

Stanisław Frankl

"S. Augustinus et doctrina de duplici iustitia : inquisitio historico-critica in opinionen Hieronymi Seripandi (1493-1563) de iustificatione eiusque habitudinen ad dictrinam S. Augustini", Joseph Henninger, Mödling 1935 : [recenzja]

Collectanea Theologica 17/3, 482-485

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Co do twierdzeń na str. 157 i nn., to bezsprzecznie do osiągnięcia mądrości i sprawiedliwości wymagane jest zdaniem Augustyna światło specjalne; atoli nie chodzi tam tylko o „wydawanie sądów według idei wiecznych, niematerialnych i niezmiennych“, lecz wchodzi tu w grę życie łaski, t. j. wlewanie przez Boga życia nadprzyrodzonego.

Wielka trudność przy pracy tej powstała dlatego, że J. ogranicza się do czysto filozoficznego problemu poznania; a wiadomo, jak trudno jest u Augustyna oddzielić filozofję od teologii. A właśnie J. niektóre teksty, wyrażające teologję a nawet mistykę augustyńską, odnosi do poznania czysto filozoficznego.

Praca napisana jest jasno i przejrzysto, dobrze wprowadza w ten trudny problem i naogół trafnie go rozwiązuje. Aczkolwiek czytelnik może nie we wszystkim zgodzi się z Autorem, przeczyta pracę tę bezwątpienia z niemałym pożytkiem.

Lublin

Ks. Antoni Słomkowski.

Henninger Joseph, S. Augustinus et doctrina de duplici iustitia. Inquisitio historico-critica in opinionem Hieronymi Seripandi (1493—1563) de iustificatione eiusque habitudinem ad doctrinam S. Augustini. Mödling 1935. Str. X + 194.

W ostatnich dziesięcioleciach, zwłaszcza od czasu zapoczątkowania monumentalnej edycji aktów soboru trydenckiego (r. 1901), wzrasta u naukowców zainteresowanie się teologją wieku XVI w ogólności, a trydencką w szczególności. Cały szereg większych lub mniejszych monografij o poszczególnych kwestjach umożliwia nam poznać coraz lepiej znaczenie dekretów soboru, który dla teologii katolickiej posiada bezsprzecznie centralną wartość, a który niestety w wielu kwestjach jest albo prawie nieznan, albo — zwłaszcza po wspomnianej edycji, przy wzrastającym ruchu badań poświęconych zagadnieniom nauki pseudo-reformatorów wieku XVI — domaga się gruntownej rewizji. Chcąc jednak dokładniej poznać samą naukę soboru trydenckiego, należy poszczególnie „dekrety“ badać genetycznie; oświetlenie bowiem przebiegu dyskusyj nad proponowanymi definicjami w kongregacjach najpierw teologów, później ojców, osobiste zapatrywania poszczególnych ojców wzgl. teologów, wyrażone w ich przemówieniach i traktatach teologicznych (mam tu na myśli tych, którzy przy redagowaniu dekretów jakąś wybitniejszą odegrali rolę) ułatwia zrozumienie samych definicyj. Owszem zdarza się niejednokrotnie, że takie genetyczne badanie

zmienia zupełnie pogląd dzisiejszych teologów na wspomniane definicje, czego najlepszym przykładem jest wartościowa rozprawa Premma p. t. *Das tridentinische „Diligere incipiunt“* (Graz 1925).

Do teologów, którzy w redagowaniu poszczególnych definicji trydenckich pierwszorzędą odegrali rolę, należy kardynał Hieronim Seripando, drugi legat papieski w ostatnim okresie soboru trydenckiego, który jednak w wielu wypadkach pod wpływem dyskusji teologów i powagi ojców soboru musiał zmieniać swe teologiczne zdanie, ustępując — jak to w nauce o mszy św. czy komunji „sub utraque“ miało miejsce — zapatrywaniu bronionemu szczególnie przez trzeciego soborowego legata kardynała Stanisława Hozjusza.

Podstawą wielkości Seripandy obok wyjątkowych zdolności i wielkiej erudycji było szczere usiłowanie dokładnego poznania nauki św. Augustyna i chęć rozwiązywania w jej świetle trudnych kwestyj teologicznych, zwłaszcza, że pseudo-reformatorzy, przeciwko którym sobór trydencki wystąpił, powoływali się stale na powagę Doktora Łaski. Jednak to usiłowanie było też poniekąd i przyczyną, dla której zapatrywanie Generała Zakonu Eremitów św. Augustyna (Seripando piastował ten urząd od r. 1539—1551) musiało ulec zupełnej zmianie. Powodem tego był nie tylko sposób wyrażania się św. Augustyna, pozostawiający wiele niedomówień, niejasności i miejsca na błędne tłumaczenie, lecz też i brak kompletnego i krytycznego wydania literackiej spuścizny teologicznej św. Doktora, przynajmniej w czasie, kiedy Seripando rozpoczął swą pracę naukową w formie gruntowniejszej lektury dzieł swego patrona zakonnego.

Augustynizm Seripandy w świetle nauki św. Augustyna o usprawiedliwieniu jest przedmiotem omawianej rozprawy.

Praca — jak z natury rzeczy wynika — obejmuje dwie części. W pierwszej, poprzedzonej krótkim, lecz rzeczowym wstępem historycznym, przedstawia A. naukę Seripandy o podwójnem usprawiedliwieniu w okresie powstawania odnośnego dekretu trydenckiego. Przy pomocy dłuższej analizy sprowadza A. całą naukę neapolitańskiego teologa o kwestji omawianej do trzech twierdzeń: „1. *Motus concupiscentiae sunt veri nominis peccata, licet sensu quodam deminuto*. 2. *Iustitia inhaerens tam imperfecta est, ut non plene satisfaciat iustitiae Dei ad meritum et acquisitionem vitae aeternae*. 3. *Ideo ei tamquam supplementum addenda est imputatio iustitiae Christi, et sic est duplex iustitia*” (str. 133). Z chwilą jednak uroczystego orzeczenia soboru i auktorytatywnego potępienia usprawiedliwienia w sensie Seripandy (13. I. 1547) przyszły purpurat, zmieniając osobiste

zapatrywanie, przerabia też odpowiednio swoje traktaty. Na czym jednak ta zmiana polega, jak daleko sięga jej zakres, zwłaszcza, że idea podwójnej justyfikacji ma wyraźne podłoże w teologii św. Augustyna, A. nie podaje. Część druga, nieproporcjonalnie dłuższa (str. 35—147) przedstawia naukę św. Augustyna. „Utrum S. Augustinus docuerit aliquam iustitiam inhaerentem“ i „Utrum S. Augustinus docuerit, iustitiam inhaerentem sufficere ad salutem“ — oto dwa naczelné zagadnienia, w których A. wyświeśla naukę Biskupa z Hippony o usprawiedliwieniu. Popobnie jak u Seripandy i tu dadzą się wysnuć pewne twierdzenia o treści jednak odmiennej: 1. Pożądliwość (concupiscentia) — oto tok myśli św. Augustyna — u ludzi sakramentalnie nieodrodzonych jest grzechem w ścisłym tego słowa znaczeniu, lubo nie z natury lecz przez połączenie ze stanem winy i odpowiedzialności moralnej. Ten stan (reatus) nie jest tylko sama konieczność podlegania karom, lecz uczestnictwo w niesprawiedliwości Adama, które bywa zniesione nie drogą jakiegoś czystego zewnętrznego nieprzypisywania (non imputationis), lecz przez zmianę człowieka realną i wewnętrzną, dzięki której następuje zupełne odpuszczenie grzechu pierwotnego. Jakkolwiek z odpuszczeniem grzechu pierwotnego (a można to odnieść i do innych ciężkich grzechów) znika i stan obwinienia, pożądliwość w człowieku pozostaje, która sama przez się nie jest grzechem. Bywa jednak grzechem nazwana, ponieważ jest karą za grzechy, do grzechu prowadzi, jest córką i matką grzechu. 2. Usprawiedliwienie tkwiące (inhaerens) jest wprawdzie niedoskonałe nie dlatego, jakoby nie usuwało grzechów śmiertelnych, lecz — wobec pozostającej pożądliwości — człowiek nie może unikać wszystkich grzechów, przez nieostrożność popełnianych (peccata subreptionis et inadvertentiae). Każdy więc sprawiedliwy człowiek popełnia wielką ilość grzechów lekkich, które nie niszcząc łączności z Chrystusem, nie przeszkadzają w osiągnięciu królestwa niebieskiego. Niedoskonałość tego usprawiedliwienia polega również na tem, że w dziedzinie zasługi jest wielka dysproporcja między elementem bożym i ludzkim w nadnaturalnych uczynkach człowieka, między temi czynnościami a nagrodą, między stałością człowieka a miłosierdziem Boga. 3. Atoli mimo tej wielkiej dysproporcji samo wewnętrzne usprawiedliwienie człowieka, bez przypisywania sprawiedliwości Chrystusowej wystarczy do zasług nadprzyrodzonych.

W konkluzji dochodzi A. do wniosku, że idea podwójnego usprawiedliwienia, jako „imperfectio iustitiae inhaerentis“, mimo że wypływa z dzieł św. Augustyna, to jednak różną jest od teorii generała zakonu Augustjanów.

Całość robi wrażenie pracy solidnej i gruntownie przemyślanej, jakkolwiek znaczne niedociągnięcia syntetyczne utrudniają łatwe i szybkie zorientowanie się w zagadnieniu. Z omawianej pracy a zwłaszcza z całości aktów soboru trydenckiego wynika, że Seripando należał do największych katolickich augustynistów doby trydenckiej. Jeżeli jednak ten kierunek już w pierwszej części wspomnianego soboru okazał się fałszywym ozdobieniem teologa włoskiego purpurą (w roku 1551) za zasługi na polu nauki teologicznej położone pozostaje zagadką. Dlatego m. z. należało więcej czasu i miejsca poświęcić samej nauce Seripandy, zbadać dokładniej odnośniki w dziełach Augustyna, na które on się powoływał. Pierwsze względnie kompletne i stosunkowo krytyczne wydanie dzieł św. Augustyna, opracowane przez Erazma z Rotterdamu okazało się dopiero w roku 1528/29. Wykazanie więc, że Seripando korzystał przeważnie z wydań poprzednich, niekompletnych i niejednokrotnie bardzo niedokładnych usprawiedliwiałoby może błędne pojęcia teologiczne trydenckiego teologa. Wyjaśnienie jednak tego zagadnienia wymagało wiele żmudnej pracy zwłaszcza w archiwum Narodowej Biblioteki Neapolitańskiej, gdzie niewydane traktaty teologiczne i inne rękopisy teologa neapolitańskiego, zachowane w doskonałej formie oczekują cierpliwie sumiennego badacza. A. bowiem poprzestał tylko na analizie traktatów wzgl. mów zawartych w wydaniu aktów soboru trydenckiego. Nadto samo techniczne wykonanie świadczy, że studjum misyjne św. Gabryela w Medlingu musi jeszcze przejść wielką metamorfozę, by stanąć na wyżynie prawdziwie naukowego wydawnictwa.

Jednakowoż mimo tych usterek praca Dra Henningera, oświetlając z nowego punktu centralne zagadnienie teologii trydenckiej, uczyniła znaczny krok naprzód, w badaniu fundamentalnej kwestji, jaką jest dla omawianej epoki stosunek t. zw. augustynizmu do nauki św. Augustyna.

Lwów

Ks. Stanisław Frankl.

Schurr Viktor, C. SS. R., Die Trinitätslehre des Boetius im Lichte der „skythischen Kontroversen“ (Forschungen zur christlichen Literatur- und Dogmengeschichte XVIII, 1), Paderborn 1935, XXX + 248.

Amicius Manlius Boëtius († 524), „ostatni rzymianin i pierwszy scholastyk“, dzięki tłumaczeniu i komentowaniu pism Arystotelesa, zwłaszcza t. zw. dzieł logicznych, stał się łącznikiem pomiędzy księciem filozofji starożytnej a przedstawicielami